

Sygn. akt IV Ca 557/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy wS. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Jaroszewicz

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Jolanta Deniziuk

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2015 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa T. C.

przeciwko N. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w S.

z dnia 2 marca 2015r., sygn. akt IX C 299/11

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w S.do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 557/15

UZASADNIENIE

Powódka T. C. wytoczyła powództwo przeciwko N. G. o zapłatę kwoty 20.000 zł z tytułu uszkodzenia jej budynku mieszkalnego na skutek rozbiórki sąsiadującego budynku na nieruchomości pozwanego wywodząc, iż prace rozbiórkowe zostały wykonane niezgodnie ze sztuką budowlaną.

Pozwany N. G. wniósł o oddalenie powództwa w całości wywodząc, iż wykonane prace rozbiórkowe zostały wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną, zaś uszkodzenia w budynku powódki związane były z wiekiem tego budynku, brakiem należytych fundamentów, czy też wykonywanymi pracami ziemnymi związanymi z budową kanalizacji, lub pracami wykonanymi na nieruchomości pozwanego jednakże mającymi miejsce w latach 70-tych XX w.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w S.zasądził od pozwanego N. G. na rzecz powódki T. C. kwotę 20.000 zł, jak również zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.520,66 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodził się pozwany, który zaskarżając wydany wyrok w całości podniósł następujące zarzuty:

1. obrazy § 76 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych przez uznanie dowodu przeprowadzonego z naruszeniem tego przepisu,
2. obrazy przepisów postępowania przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa oraz z akt 4 Ds. 125/10 Prokuratury Rejonowej w S. mimo spóźnienia w terminie do jego zgłoszenia,
3. naruszenia art. 233 kpc przez błędną ocenę dowodu z opinii biegłego, i w konsekwencji oparcie się na tym dowodzie,
4. obrazy art. 118 kc w zw. z art. 5 kc poprzez przyznanie, że mimo spóźnienia w wytoczeniu powództwa przekraczającego ponad 20 lat należy zastosować art. 5 kc,
5. obrazy art. 328 § 2 kpc poprzez nie odniesienie się nawet w najmniejszym stopniu w uzasadnieniu wyroku do zeznań świadków M. i B..

W efekcie powyższego apelujący pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów.

Mając na uwadze treść art. 387 § 2¹ kpc, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w sposób skutkujący uchynieniem orzeczenia Sądu I instancji i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności zważyć należało, że bacząc na treść art. 382 kpc, Sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, Lex nr 33370). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie zebranego dotychczas w sprawie materiału dowodowego doszedł do przekonania, że zaskarżone rozstrzygnięcie nie jest prawidłowe, bowiem mimo, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe nie rozpoznał jej istoty. Tymczasem zasadniczym celem postępowania sądowego jest rozstrzygnięcie sprawy po dostatecznym, wszechstronnym wyjaśnieniu jej okoliczności spornych. Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (zob. w szczególności wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Sąd Najwyższy przyjął, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483).

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób, który nie dotyczył jej sedna, w tym żądań powódki. Przeprowadzone postępowanie dowodowe w zasadzie rozminęło się z kwestiami, które były ważne z punktu widzenia roszczenia powódki oraz ignorowało poglądy pozwanego prezentowane w toku procesu. W efekcie Sąd I instancji wydał wadliwe rozstrzygnięcie, a wadliwość ta polegała na braku odniesienia się przez ten Sąd do tego, co było przedmiotem sprawy (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2.07.2015r. wydane w sprawie V CZ 39/15, Lex nr 1762493). W szczególności Sąd Rejonowy nie odniósł się do przeprowadzonego

przez siebie postępowania dowodowego, a swoje ustalenia oparł jedynie na opinii biegłego, co do której można było mieć poważne zastrzeżenia, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadnienie wydanego wyroku jest bardzo lakoniczne i zdecydowanie nie odpowiada wymogom prawnym przewidzianym w przepisie art. 328 § 2 kpc. Stanowi ono, że Uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy podziela w omawianym zakresie racje apelującej strony pozwanej, pamiętając jednocześnie, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych przypadkach (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.07.2015r., VI ACa 1112/14, Lex nr 1771382, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12.08.2015r., I ACa 199/15, Lex nr 1797178 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.06.2015r., II CSK 435/14, Lex nr 1767500). Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy nie przekonał bowiem do swego poglądu, któremu nadal kształt zaskarżonego wyroku, ponieważ w treści uzasadnienia swego orzeczenia zawarł aprioryczne stwierdzenia nie odnoszące się do całości przeprowadzonego postępowania dowodowego. W tym stanie uznać należało, że treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji całkowicie uniemożliwiła dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia.

Dalej wskazać należało, że Sąd Rejonowy nie rozważył podstawowych kwestii decydujących o rozpoznaniu istoty sprawy. Przede wszystkim bowiem nie poczynił rozważań prawnych co do legitymacji procesowej czynnej powódki. Sąd I instancji za bezsporne ustalił, że powódka jest współwłaścicielką nieruchomości położonej we W. przy ul. (...), jednak nie ustalił, czy powódka jest współwłaścicielką budynku, czy też może właścicielką lokalu wraz z udziałem w częściach wspólnych. W aktach brak jest nawet numeru księgi wieczystej, który umożliwiłby Sądowi Okręgowemu sprawdzenie tej okoliczności. Jest to zatem oczywisty brak, który uniemożliwia kontrolę instancyjną. Tymczasem kwestia ta, o czym Sąd Rejonowy winien wiedzieć, jest istotna z punktu widzenia przepisów kodeksu cywilnego regulujących instytucje współwłasności oraz czynności zachowawczych. Przepis art. 209 kc stanowi bowiem, że Każdy ze współwłaścicieli może wykonywać wszelkie czynności i dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa. Czynność zachowawczą charakteryzują dwie podstawowe cechy: po pierwsze, jej celem jest ochrona prawa przed możliwym niebezpieczeństwem, po drugie, ochrona ta dotyczy wspólnego prawa i jest podejmowana w interesie wszystkich współwłaścicieli (por. J. Ignatowicz (w:) Komentarz, t. I, 1972, s. 536). Trafnie więc podkreśla się w orzecznictwie, że art. 209 kc ma na względzie czynności podjęte przez współwłaściciela w celu zachowania wspólnego prawa własności. Tymczasem Sąd Rejonowy nie wypowiedział się co do tego, czy podstawą roszczeń powódki dochodzonych w niniejszej sprawie jest właśnie przepis art. 209 kc, tzn. czy występując z przedmiotowym roszczeniem działa ona w interesie wszystkich współwłaścicieli, czy też działa samodzielnie. Nadto nie zostało wyjaśnione, czy kwota, której dochodzi powódka, dotyczy szkody, którą tylko ona poniosła, czy też jest to szkoda w całym budynku. Wyjaśnienie tych wątpliwości poprzedzone przeprowadzeniem stosownego, adekwatnego do istoty sprawy postępowania dowodowego będzie rolą Sądu I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

W aktualnym stanie rzeczy zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób było także definitywnie stwierdzić, w czym powódka w istocie upatrywała źródła swego roszczenia. W pozwie wskazała, że domaga się odszkodowania za uszkodzenie budynku mieszkalnego, jakiego dopuścił się pozwany. Wprawdzie w pozwie odwoływała się też do opinii biegłego sądowego J. M., który to badał uszkodzenia budynku nr (...) przy ul. (...) we W. powstałe w wyniku prac rozbiórkowych, jednak w toku postępowania sądowego powódka odwoływała się również do faktu, że i samo wzniesienie (a zatem budowa) przez N. G. budynku na należącej do niego działce a przylegającego do nieruchomości powódki spowodowało szkody, których naprawienia w formie odszkodowania obecnie powódka dochodzi. Rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy nie dało odpowiedzi na pytanie o to, które uszkodzenia (związane z budową, czy rozbiórkowe, a może inne jeszcze), kiedy powstały.

Ponadto z powyższych względów nie można było odnieść się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, skoro brak było w sprawie ustaleń co do daty powstania szkody w wyniku budowy przez pozwanego tej dobudówki i zakresu tej szkody, która wówczas powstała.

Istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było także ustalenie, kto był w czasie realizacji inwestycji budowlanej przez pozwanego N. G. właścicielem przedmiotowej nieruchomości. Zważyć należało, że dopiero na rozprawie apelacyjnej w dniu 27.11.2015r. powódka na pytanie Sądu wskazała, że: „budowa rozpoczęła się w (...) Nie byłam jeszcze wówczas właścicielką tego budynku. Pan G. też jeszcze nie był właścicielem, bo to była(...) działka. Ja właścicielką stałam się w (...)tak jak pan G.. Razem ze mną był u notariusza. Oba mieszkania są (...):(...) pana G., a ja mam (...)” (vide: oświadczenie powódki - 8 min 15 sek. i nast. e-protokołu – k. 307 i 308). Z powyższego wynika, że w dacie, kiedy powódka T. C. nabywała swoją nieruchomość, istniała budowla dobudowana do tej nieruchomości. Nadto w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym istnieje rozbieżność co do daty tej budowy. Powódka twierdziła, że „pozwany prowadzi przez (...) lat swoją bezmyślną działalność budowlaną za ścianą naszego budynku”, tj. w latach(...). Świadek Z. B. (1) zeznał, że było to w(...). (vide: zeznania świadka Z. B. – k. 200), pozwany twierdzi z kolei, że budowa trwała od (...), natomiast świadek S. C. stwierdził, że „samowola budowlana powstała ok. (...)” (k. 69). W sprawie nie ustalono również, do którego roku (...) był właścicielem przedmiotowej nieruchomości. Za tym zaś, że mógł mieć on uprawnienia właścicielskie, czy też być poprzednikiem prawnym powódki, przemawiają słowa powódki wskazującej na rozprawie apelacyjnej w dniu 27.11.2015r., że „(...)była wówczas właścicielką”.

Z zebranego zatem dotychczas w sprawie materiału dowodowego można wnioskować, że pozwany rozpoczął budowę (dobudowę) nie na swoim gruncie, co ma wpływ na przyjęcie, od kogo ewentualnie, i czy powódka może dochodzić roszczeń, skoro w takim stanie, z dobudówką, nabyła albo udział we współwłasności albo wykupiła swój odrębny lokal z udziałem w częściach wspólnych. Ustaleń w omawianych kwestiach Sąd Rejonowy nie dokonał, mimo, że część z nich mogła być dokonana na podstawie przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Odrębne odniesienie się wymagał podniesiony przez stronę pozwaną zarzut dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa. Zgodnie z treścią przepisu art. 278 § 1 kpc W wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Dowód z opinii biegłych ma szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.06.2015r., I UK 345/14, Lex nr 1771399). Konieczność zatem pozyskania w sprawie wiadomości specjalnych stanowi kryterium decydujące o dopuszczalności przeprowadzenia w niej takiego dowodu. Stanowisko takie zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie prawa nie jest kwestionowane, nadto również po zmianie art. 207 kpc (por. w omawianym zakresie tezę wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26.03.2015r. wydanego w sprawie I ACa 858/14, Lex nr 1771494, zgodnie z którą Gdy uzyskanie bowiem wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, to także w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony, niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zdanie drugie k.p.c., gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiego dowodu jest jedynym sposobem przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu. Nawet fakt, że strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w tej szczególnie uzasadnionej sytuacji nie powinien zwalniać sądu z dążenia do prawidłowego wyjaśnienia sprawy). Oznacza powyższe, że dowód z opinii biegłego Sąd może dopuścić także z urzędu, jeśli tylko wymagane będą w sprawie wiadomości specjalne (art. 232 zd 2 kpc).

Odnosząc się natomiast do samego meritum wydanej w sprawie przez biegłego J. S. (1) opinii sądowej, to wskazać należało, że nie odpowiada ona na podstawowe pytania, jakie się w tej sprawie rodzą, w tym w szczególności kiedy powstała szkoda, której źródła powódka poszukuje w dobudowie przez pozwanego do jej nieruchomości obiektu, następnie poddanemu rozbiórce („szkoda z budowy”). To z kolei, że rozbiórka rozpoczęła się w (...). wynika z akt sprawy. Z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego nie wynika też, w jakim stanie powódka zakupiła lokal, czy też udział w nieruchomości i co składa się na dochodzoną kwotę 20.000 zł. Biegły w ogóle się w tym zakresie nie wypowiedział, ujmuje całościowo, że szkoda powstała w wyniku budowy (samowoli budowlanej) i rozbiórki.

Jednocześnie biegły J. S., odnosząc się do żądania powódki, stwierdził, że składająca się na pretensję główną kwota pozwoli na pokrycie jedynie części szkód (vide: opinia biegłego str. 14 – k. 163). Odwołując się do tej opinii Sąd Rejonowy ustalił, że „usunięcie szkód w postaci(...)budynku wyniesie 20.000 zł” oraz stwierdził, że jest to „minimalna wysokość szkody, jaka konieczna będzie do usunięcia (...)”.

W polskim prawie cywilnym obowiązuje zasada, w myśl której odszkodowanie musi być określone bardzo ściśle (art. 361 kc). Celem bowiem odpowiedzialności odszkodowawczej nie jest wzbogacenie poszkodowanego, lecz usunięcie uszczerbku wywołanego określonym zdarzeniem. Pewien wyłom w tej zasadzie stanowi przepis art. 322 kpc, w myśl którego Jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Jednak możliwość zasądzenia odszkodowania w wysokości przybliżonej do wartości szkody istnieje tylko wówczas, gdy nie można rzeczywiście ustalić wysokości szkody w sposób precyzyjny. W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy nawet nie próbował ustalić, co jest szkodą w wyniku budowy, w związku z wiekiem nieruchomości, a co szkodą powstałą na skutek rozbiórki dobudowanego budynku. Sąd I instancji nie analizował także, czy, a jeśli tak, to jaki wpływ na rozmiar szkody powódki miały też inne podnoszone w sprawie przez obie strony postępowania okoliczności, jak w szczególności: prace modernizacyjne budynku powódki, nasilenie ruchu ulicznego (tak pozwany - k. 251), prace kanalizacyjne w drodze, lub usuwanie drzew (...) z nieruchomości przez pozwanego. Tymczasem rozdzielenie tych kwestii, przede wszystkim także z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia, jak i ze względu na wszystkie zaszczości co do zakupu nieruchomości przez strony postępowania, jest w realiach niniejszej sprawy konieczne.

Dlatego też Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że niniejsza sprawa, mimo że toczy się od 2011r., nie została właściwie rozpoznana. Sąd I instancji nie poczynił żadnych ustaleń, które są wymagane dla prawidłowego jej rozpoznania. Powódka określiła swoje roszczenie na kwotę 20.000 zł., biegły przyjął za powódką tę kwotę, zaś za biegłym kwotę tę zaakceptował Sąd Rejonowy, bez szczegółowego uzasadnienia takiej swej decyzji. W tej sytuacji uznać należało, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Dodać należy, iż uznanie przez Sąd Rejonowy, iż podniesienia zarzuty przedawnienia było sprzeczne z art. 5 kc, w sytuacji gdy nie ustalono od kiedy termin przedawnienia zaczął biec, nie można uznać za prawidłowe. Nie bez znaczenia w tym zakresie jest też fakt lakoniczności uzasadnienia zastosowania z urzędu art. 5 kc.

Przy ponownym rozpoznaniu niniejszej sprawy Sąd I instancji winien zatem rozważyć kwestie legitymacji procesowej czynnej powódki, stosunków własnościowych na nieruchomości powódki, zakresu jej roszczenia, rodzaju szkód, z tytułu których dochodzi ona swych roszczeń, daty ich powstania, jak również zakresu odpowiedzialności pozwanego za dochodzone roszczenia. Dopiero dokonanie tych ustaleń pozwoli Sądowi I instancji na ocenę zarzutu przedawnienia i zakresu zasadności roszczenia.

Nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku w całości i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu wS. do ponownego rozpoznania na mocy art. 386 § 4 kpc.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy zgodnie z art. 108 § 2 kpc pozostawił Sądowi Rejonowemu.